



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

"Wielki wiec inwalidów pracy (dokończenie)" oraz artykuł żałobny
"|Władysław Reymont"

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3



Sygnatura/numer zespołu

TR 105.088

Data wydania oryginału

1925

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Wielki wiec inwalidów pracy.

(Dokończenie)

Najważniejszym sukcesem jest zwolnienie robotników od płacenia składek do Zakładu Ubezpieczenia od wypadków, ciężar ten ponoszą jedynie przedsiębiorstwa. Mówca wypowiada się przeciwko systemowi kapitalizacji rent, podkreślając zgubne wyniki dla ubezpieczonych tego systemu przykładami z Małopolski.

Projektowane są i jest w toku opracowania ustawy ogólnie ubezpieczającej od choroby, kalectwa, emerytury, bezrobocia i pogrzebową. Mówca zgadza się ze zmianą stosunku rent do zarobku z $\frac{2}{3}$ na pełną w myśl życzeń inwalidów.

Po dwugodzinnym przemówieniu poseł wyraził gotowość poparcia wszelkich słuszych postulatów inwalidów w Sejmie i poza Sejmem.

Następny mówca p. Szubert poddał krytyce obecną ustawę, domagał się podwyższenia rent, przeniesienia Zakładu do Warszawy i przyspieszenia spraw w sądach.

Trzeci z kolei referował w imieniu Związku p. Warsztacki.

Omawiając wypadki zaszłe przed 1 lipca 1924 r., mówca wskazał na panoszącą się nędzę i deprawację wśród dotychczas solidnych obywateli inwalidów, spowodowanymi brakiem inicjatywy i dobrej woli u kompetentnych czynników, przyczem domagał się dla inwalidów pozbawionych rent, bezpłatnej pomocy lekarskiej i prawnej, przywrócenia terminu w wypadkach przedawnienia, specjalnej opieki dla inwalidów o 100% niezdolności do pracy oraz dostatecznych zapomóg.

Rząd winien się bliżej zainteresować inwalidami, poszkodowanymi za granicami kraju i uległymi kalectwu na skutek działań wojennych 1914—1921 ludności cywilnej, których ilość na terenie m. Łodzi przekracza 500. Najszybsze zawarcie konwencji między państwowej jest palącą kwestią życiową.

Również nowa ustawa z 1 lipca 1924 r. pozostawia wiele do życzenia, referent wskazał na konieczność zmiany artykułów na korzyść wdów, sierot praktykantów, należy zmienić renty z $\frac{2}{3}$ na pełną. Ostrej krytyce poddał mówca działalność zakładu, niesłuszne decyzje zarządu, oraz praktyki lekarzy zakładu przy wyznaczaniu stopnia inwalidztwa, ilustrując krzywdy inwalidów wieloma przykładami. Sąd Rozjemczy z tego względu dla nawału spraw winien być rozczłonkowany i w każdym województwie wydzielony autonomiczny sąd.

Następnie referent domagał się, by państwo zatrudniło w swoich instytucjach

tych obywateli, którzy z powodu kalectwa nie mogą uzyskać pracy w swoim zawodzie, oraz zrównania inwalidów pracy z inwalidami we wszystkich przywilejach i prawach.

W końcu mówca wyraził nadzieję, iż obecnie, gdy na czele Min. Pr. i Op. Sp. stoi reprezentant robotników, Ministerstwo to przestanie traktować sprawy te po macoszemu, oraz memorjały i postulaty inwalidzkie będą rozpatrzone i uwzględniane.

W imieniu emerytów przemawiał p. Chojnacki, który malując w czarnych barwach los podeszłych wiekiem pracowników, domagał się zabezpieczenia bytu tym weteranom pracy.

Z kolei zabierali głos pp. Kowalski, Eckel, Jesionowski, Wizer, Palińska, Kaniewski i Majerowski. Poszczególni mówcy ilustrowali ciężkie warunki i rozpaczliwą egzystencję inwalidów pracy, domagając się zmiany ustaw i pomocy rządowej.

Ostatni zabrał głos poraz drugi referent poseł tow. Reger, który zapewnił zebranych, iż poszczególne postulaty skrzętnie notował i z zebranego materiału wyciągnie odnośne wnioski celem poprawienia bytu inwalidów, już w najbliższym czasie podejmie szereg interwencji i ma nadzieję, iż wysiłki te zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem.

W końcu uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

REZOLUCJA

Zebrani na publicznym wiecu obywatele m. Łodzi, zwołanym przez Zw. Inwalidów Pracy w Łodzi w dniu 29 listopada 1925 r. na sali przy ul. Pańskiej Nr. 74, po wysłuchaniu wyczerpujących referatów i dłuższych obradach, dotyczących najracjonalniejszego zabezpieczenia obywateli od skutków inwalidztwa jednomyślnie uchwalili domagać się zadośćuczynienia następującym postulatami:

I. Z uwagi na katastrofalną i ze wszech stron oplakaną sytuację moralną i materialną obywateli, uległych przy pracy kalectwu, wywołaną znacznymi i poważnymi lukami i brakami w ustawodawstwie o ubezpieczeniu od inwalidztwa, zebrani wzywają Sejm i Rząd Rzeczypospolitej, jakoteż samorządy i ogół społeczeństwa do poświęcenia baczniejszej i troskliwszej uwagi warunkom egzystencji inwalidów pracy i wyciągnięcia odnośnych stań wniosków celem uniknięcia zbiorowej katastrofy tysięcy obywateli — inwalidów.

II. Jako pierwszy doraźny krok poprawienia niedoli i ulżenia nędzy tej kategorii obywateli, zebrani uważają powołanie do życia Społecznego Komitetu Opieki nad Inwalidami pracy. W poszczególnych województwach, obowiązkiem Urzędów Wojewódzkich, Rad miejskich, Magistratów, Sejmików, oraz związków zawodowych i społecznych winno być delegowanie przedstawicieli do tej instytucji i podjęcie w niej twórczej pracy badania i usuwania przyczyn niedol rzesz inwalidzkich.

III. Wychodząc z założenia, iż twórcza praca pokojowa jest nie mniej pożyteczną dla dobrobytu państwa, niż zbrojna obrona granic w czasie wojny, zebrani domagają się stanowczo zrównania inwalidów pracy w prawach i przywilejach z inwalidami wojennymi, a więc w pierwszym rzędzie, dotyczące pośrednictwa pracy i koncesyj handlowych. Obowiązek ten ciąży na Sejmie i Rządzie Rzeczypospolitej.

IV. Z uwagi na katastrofalny stan bytowania, spowodowanego znikomymi rentami, nieodpowiadającymi istocie zabezpieczenia i wymogom życiowym, a w poważnej części pozbawionym zupełnie rent inwalidów, jakoteż na niepodobieństwo uzyskania pracy w prywatnych przedsiębiorstwach z powodu kalectwa, oraz niezdolności z tegoż względu do emigracji w poszukiwaniu pracy zarobkowej, zebrani wzywają Rząd do przyznania posad o charakterze lekkich funkcji inwalidom pracy we wszystkich instytucjach państwowych, komunalnych i społecznych.

V. Zebrani wzywają Rząd do podjęcia szerokiej inicjatywy, oraz posłów do wniesienia odnośnych nowel do obowiązujących obecnie ustaw ubezpieczających od inwalidztwa uwzględniających następujące punkty:

1) podwyższenie rent wdowom z 20 proc. do 50 proc. zarobku pełnego przedwypadkowego;

2) podwyższenie rent sierotom z 15 proc. na 25 proc., wiek pobierania rent przesunąć do 17 roku życia;

3) renty inwalidów praktykantów podnieść do poziomu dorosłych;

4) Objąć ustawą inwalidów naskutek chorób zawodowych;

5) zabezpieczyć ustawowo służbę i dozorców domowych od nieszczęśliwych wypadków przy pracy;

6) przywrócenie terminu dochodzenia praw do odszkodowania inwalidom w wypadkach przedawnienia;

7) zawarcia konwencji z odnośnymi państwami celem uzyskania dla obywateli Rzplitej odszkodowania za kalectwo poniesione przy pracy zagranicami kraju oraz dla t. zw. inwalidów cywilnych na skutek wypadków wojennych w latach 1914—1921 r., pociągniętych do świad-

czeń wojennych;

8) zapewnienia inwalidom pracy bezpłatnej pomocy lekarskiej i prawnej;

9) najszybszego załatwiania spraw inwalidzkich w sądach i innych kompetentnych instytucjach;

10) stosunek renty, ustawowo wypłacanej, do przedwypadkowego zarobku zmienić z $\frac{2}{3}$ na pełny zarobek;

11) rozstoczenie specjalnej opieki nad inwalidami o 100 proc. niezdolności do pracy;

12) ustawowe przyznanie inwalidom, nieuprawnionym do pobierania renty, specjalnej zapomogi;

13) przewiezienia Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków ze Lwowa do Warszawy.

14) ustanowienia autonomicznych Sądów Rozjemczych dla spraw inwalidzkich w poszczególnych Województwach celem odciążenia i przyspieszenia załatwiania spraw przez jedyny dotychczas Sąd we Lwowie;

15) przy wyborach do Zarządu Zakładu Ubezpieczenia, kłaść silny nacisk by zasiedli w nim przedstawiciele ubezpieczonych już poszkodowanych t.j. inwalidów;

VI. Oceniając w całej rozciągłości wysiłki i pracę Związku Inwalidów Pracy w Łodzi zebrani wnoszą by Min. Pracy i Opiek. Społecznej przyszło z wydatną pomocą tak prawną jak finansową tej instytucji, oraz podjęło niezwłoczną inicjatywę uwzględnienia w najszybszym czasie słuszych postulatów rzesz inwalidzkich.

Przed opuszczeniem wiecu poseł tow. Reger osobiście konferował z kilkunastoma inwalidami i rozpatrzywszy poszczególne skargi, obiecał interwencje, zabierając odnośne dokumenty do Warszawy.

Z Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka.

Wpłynęło na Kolonje Letnie dla dzieci „Ognisk” na listy składkowe Nr. 25 — zł. 15 (piętnaście) Nr. 41 — zł. 55 (pięćdziesiąt pięć).

Sprawozdanie ze zbiórki urzędowej w listopadzie 1925 r. na podstawie pozwolenia Komisarjatu Rządu z dn. 30 października 1925 r. L. Pr. 5948-II. na „Ogniska” Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka przyniosło: w Łodzi zł. 1470.20 gr. w Zgierzu zł. 83.10 gr. w Radomsku zł. 107.25 gr. Razem zł. 1660.55 gr. (tysiąc sześćset sześćdziesiąt złotych 55 gr.) Po obliczeniu wydatków w sumie zł. 323.42 gr. (trzysta dwadzieścia trzy złote 42 gr.) druk znaczka, upoważnienia, protokoły, szpilki, wyjazd do Radomska i Zgierza. Czysty dochód wynosi: zł. 1337.13 gr. (tysiąc trzysta trzydzieści siedem złotych 13 gr.)

Posiedzenie Rady Generalnej Międzyn. Feder. Zw. Zaw.

Dnia 4 i 5 grudnia obradowała w Amsterdamie Rada Generalna Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności za ubiegłe półrocze, Rada przystąpiła do dyskusji nad ustaleniem programu działania na I półrocze 1926 r. Rada podkreśliła konieczność ułożenia stałych stosunków organizacyjnych ze związkami t. zw. pracowników umysłowych i rozpoczęcia prac celem pozyskania dla Amsterdamu — Związków Zawodowych Północnej i Południowej Ameryki.

Najdłuższą i najbardziej namiętną dyskusję wywołała sprawa stosunku do związków rosyjskich. Jeszcze raz z całą jaskrawością ujawniły się opinie: z jednej strony angielska, bezwzględnie i bez zastrzeżeń wypowiadająca się za połączeniem się ze związkami sowieckimi; z drugiej strony — zgodna opinia wszystkich przedstawicieli związków kontynentalnych — za utrzymaniem dotychczasowej w tej mierze polityki.

Przyjęto rezolucję Stenhuisa w następującym brzmieniu:

„Rada Generalna M. F. Zw. Z. obradująca dnia 4 i 5 grudnia 1925 r., po przyjęciu do wiadomości korespondencji, prowadzonej ze związkami rosyjskimi od czasu ostatniego posiedzenia Rady, odbytego w lutym r. b., uwzględniając przebieg przeprowadzonej dyskusji, potwierdza swą uchwałę powziętą w lutym 1925 i uważa podejmowanie nowej uchwały w tej mierze za zbędne”.

Rada zajęła się również omówieniem stosunków we Włoszech i powzięła odpowiednie uchwały, mające na celu dopomożenie towarzyszom włoskim w ich walce z faszyzmem.

W końcu Rada postanowiła zwołać na wiosnę konferencję międzynarodową celem omówienia międzynarodowej sytuacji gospodarczej i kwestji emigracji oraz wytknięcia wskazówek jednolitego postępowania we wszystkich krajach.

Związki Zawodowe w Polsce reprezentował na Radzie pos. tow. Żułowski.

Jak wygląda zeznanie o dochodzie łódzkiego „ministra” skarbu — p. Wiktora Groszkowskiego.

Trzeci z kolei obywatel m. Łodzi, p. Wiceprezydent Wiktor Groszkowski, co to mu, Pan Bóg rozum dał, w swym zeznaniu o dochodzie na rok 1925 zadeklarował jako dochód ze wszystkich swych źródeł „zawrotną” sumę, bo aż 10,123 zł. 42 gr. Komisja szacunkowa zeznanie to zaakceptowała, z czego wynika, że pan wiceprezydent zapłaci aż 605 zł. podatku dochodowego. Na osiągnięcie „tak wysokiego” dochodu złożyła się apteka, skład perfum i kosmetyków, fabryka wód sztucznych, 1/4 apteki w Warszawie oraz nieruchomości w Poznaniu. O dochodach z tych dwóch ostatnich źródeł człowiek z głową w zeznaniu swem zdaje się, zapomniał, lecz ktoby to o takich drobnostkach pamiętał!

Ta sama komisja szacunkowa, która zeznanie p. Groszkowskiego akceptowała, określiła jednak dochody tylko z takich aptek, jak Pawłowskiego Leona (Rzgowska 7) na 18,000 zł., Kahane Jakuba (Aleksandrowska 80) na 8,000 zł., Trawkowskiego Józefa (Brzezińska 56) na 8,500 zł. Tych kilka cyfr, a moglibyśmy ich dać więcej, chyba wystarczy do wywnioskowania co należy myśleć o dobrej woli p. Groszkowskiego i jego sumieniu obywatelskim. Bo czyż można uwierzyć,

żeby sama tylko apteka tej głowy miasta, położona w śródmieściu, miała przynieść mniej dochodu, niż apteki na krańcach, gdzie zamieszkuje ludność przeważnie będąca członkami Kasy Chorych i korzystająca tylko z jej aptek? Pan Groszkowski udaje jednak, że wierzy w to, a co gorsze, jako jeden z przewodniczących Miejskiej Komisji Szacunkowej, ma jeszcze czelność określać dochody szewców, krawców-chalupników i innych biedaków na 7,000—8,000 zł. Niech Pan nie zapomina, p. Groszkowski, że ludzie ci nie mogą ze swych dochodów prawie żyć, nie mówiąc już o tem, by sobie z nich, tak jak Pan, pozwolić na kupno samochodu i lasu na kresach. Skarbu i miasta, i tak już biednego, okradać bezkarnie nie wolno. Złożenie takiego zeznania inaczej jak świadomym oszustwem nazwać się nie da. Dziwić się tylko trzeba, że człowiek z takim sumieniem obywatelskim zajmuje jeszcze w mieście naszym tak honorowe i odpowiedzialne stanowisko.

Zapytujemy p. Towarnickiego, czy i ta sprawa, — jak sprawa oszustw podatkowych Wydziału Handlowego — nie skłoni go do wytoczenia śledztwa?

Władysław Reymont

W nocy z piątku na sobotę zeszłego tygodnia o 2,30 umarł Władysław St. Reymont.

Jeszcze nie przebrzmiały akty hołdu, składanego ceniom Żeromskiego, gdy oto nagle zszedł ze świata Władysław Reymont. Jakby jakaś nawałnica śmierci wyrwała z gleby piśmiennictwa polskiego najpotężniejsze dęby!

Inną była natura pisarska — za innem szła powołaniem u obu zgasłych wielkich pisarzy: Żeromski, choć tak silnie w nim rozwinięty był talent malarski — Żeromski nieporównany pejzażysta polski, roztrząsa wciąż duszę narodu i w walce o najszczytniejsze ideały człowieczeństwa z nią się para...

U Reymonta uderza przede wszystkim jego bujność, jego dar stwarzania barwnych panoram, tętniących życiem, rojących się od charakterystycznych typów. W największym rozgłosem cieszących się „Chłopach”, w „Insurekcji”, nawet w opisie nienawistnej mu jako skazanie natury — „Ziemi obiecanej” (Łodzi) czuje się ten potężny rozmach panoramiczny.

W ruchliwym swoim życiu Reymont (ur. w r. 1868) miał sposobność z bliska poznać różne warstwy społeczeństwa — niegdyś próbował naprzemian praktyki rolnej, kolejniactwa, był aktorem prowincjonalnym, a nawet zakosztował nowicjatu u Paulinów na Jasnej Górze. Jako bystry i chłonny obserwa-

tor pierwsze kroki w literaturze stawia na terenie, z którym bliżej się zetknął. Powstają obrazki jak „Pielgrzymka do Jasnej Góry”; następnie pojawiają się powieści, ze sobą związane, jak „Komedjantka” i „Fermenty” — osnute na tle stosunków kolejarских i aktorskich. Z puszczyn po wielkim pisarzu wymienimy nadto „Lili”, „Sprawiedliwie”, „Zapóźno” (dramat w 1 akcie), „W jesienną noc” (nowele), „Przed świtem” (nowele), „Z pamiętnika”, „Marzyciel”, „Wampir”, „Za frontem”.

Największą sławę zjednali Reymontowi jego „Chłopi”, dla stworzenia których pobudką było dla znakomitego znawcy ludu wiejskiego niezadowolenie z „Ziemi” Zoli. Ta powieść Reymonta, odznaczona nagrodą Nobla, rozślawiła nazwisko wielkiego powieściopisarza naszego po całym świecie, chociaż żaden obcy przekład nie jest w stanie oddać wszystkich walorów tej epopei. Jakież bowiem obce echo potrafi zadźwięczeć wierną analogią języka chłopskiego Reymonta, języka przezeń tak świetnie urobionego z materiału gwarowego.

Niedawno jeszcze autor „Chłopów”, który politycznie opowiedział się za stronnictwem „Piasta”, był przedmiotem owacyj w Wierchocławicach.

Dzisiaj cała Polska okrywa się znów żałobą po wielkiej stracie, którą poniosło jej piśmiennictwo.

Z życia T. U. R.

Koła samokształceniowe.

Kierownik Kół samokształceniowych przyjmuje jeszcze zgłoszenia z dzielnic w sprawie organizacji kół samokształceniowych dzielnicowych w sekretarjacie T.U.R. Piotrkowska 83 w czwartki od 6 do 7 wiecz.

Uczelnia Robotnicza.

10 stycznia 1926 r. otwarta będzie Uczelnia Robotnicza T. U. R. w zakresie 6 klas.

Jednocześnie organizuje się kurs języków nowożytnych: niemiecki, francuski, angielski.

Oplata minimalna. Bezrobotni zwolnieni z wszelkich opłat.

Zapisy w sekretarjacie T. U. R. Piotrkowska 83, w środy od 5-7 wiecz. u tow. Moskiewiczówny.

Odczyty naukowe.

Odczyty naukowe T. U. R. odbywać się będą w dzielnicach nartwinch.

zaś o godz. 7 wiecz. zebranie członków i sympatyków P. P. S. dzielnic Czerwonej.

Prosimy o liczne i punktualne przybycie. Komitet.

Dzielnica Lewa.

W sobotę, dnia 12 grudnia rb. w okalu przy ulicy Juliusza 28 o g. 7 w. punkt. tow. tow. Urbach wygłosi odczyt na t. Prawo do pracy.

W sobotę dn. 19-XII rb. zebranie dyskusyjne. Towarzysze, stawcie się licznie!

Dzielnica Prawa.

W piątek, dnia 11 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Kopernika 45, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnic. Sprawy b. ważne, obecność obowiązkowa. Komitet.

Dzielnica Widzew.

W sobotę, dnia 12 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Rokicińskiej 54, odbędzie się zebranie członków partji. O liczne i punktualne przybycie prosi Komitet.